

„Zapowiedniki Ukrainy bez splendoru” - książka Władimira Borejki i Antona Palamarczuka

W czerwcu 2014 r. ukazała się na Ukrainie publikacja Władimira Borejki, współpracownika Miesięcznika *Dziki Życie*, i Antona Palamarczuka, która prezentuje wyniki niezależnego śledztwa pozarządowych obrońców przyrody.

W czerwcu 2014 r. ukazała się na Ukrainie publikacja Władimira Borejki, współpracownika Miesięcznika *Dziki Życie*, i Antona Palamarczuka, która prezentuje wyniki niezależnego śledztwa pozarządowych obrońców przyrody, dotyczącego naruszenia reżimu ochrony zapowiedników na Ukrainie w latach 2003-2013.

W tym okresie autorzy dokonali kontroli stanu ochrony przyrody w 23 zapowiednikach i rezerwach biosfery Ukrainy. Wyniki tego społecznego śledztwa są zatrważające. Praktycznie na każdym z tych obszarów doszło do naruszenia reżimu jego ochrony, przy czym często były to tak drastyczne oddziaływania jak np. polowania ze śmigłowców.

„Okolo połowy przypadków łamania prawa na terenie zapowiedników to wina ich dyrekcji” - piszą autorzy. „Opowiedzieć o tym, pokazać nasze zapowiedniki takie, jakimi faktycznie są, bez splendoru, to jeden z celów wydania tej książki. Drugim jest wymaganie społecznej kontroli nad zapowiednikami i ochrony przyrody, gdyż w przeciwnym razie wiele z nich może zostać utraconych na zawsze, ponieważ zostaną zamienione na miejsca odpoczynku, »carskich« łowów albo gospodarstwa leśne. Trzecim celem książki jest popularyzacja ochrony absolutnej”.

W książce oprócz licznych opisów łamania prawa na terenach zapowiedników (udokumentowanych także na fotografiach), znaczną część stanowią materiały dotyczące koncepcji ochrony absolutnej.

Warto dodać, że autorzy przygotowali także swego rodzaju listę „grzechów głównych” związanych z łamaniem reżimu ochronnego na terenie zapowiedników. Obejmuje ona aż 23 pozycje. Prócz tego pokusili się także o swego rodzaju czarny ranking zapowiedników najmniej przyjaznych przyrodzie: Grand Prix i 3 pierwsze miejsca „zdobyły” zapowiedniki Krymu. Jeszcze czarniejsze są jednak ich perspektywy - na okupowanym przez Rosję Krymie obowiązywać będzie rosyjskie prawo ochrony przyrody, znacznie mniej restrykcyjne niż ukraińskie.

[Pobierz publikację ze strony Kijowskiego Centrum Ekologiczno-Kulturalnego](#)

Najbliższy, wakacyjny numer Miesięcznika *Dziki Życie* poświęca ochronie absolutnej aż 18 stron, na które składa się 5 artykułów, m.in. jeden autorstwa Borejki. Już teraz polecamy lekturę DŻ na ten niezwykle ciekawy temat. Lektura tych 5 artykułów idealnie koresponduje z tematyką nowej książki ukraińskiego współpracownika DŻ - Władimira Borejki.

Krzysztof Wojciechowski